



Warszawa 15 08 2020 r.

KOŁO RODZIN I PRZYJACIÓŁ PUŁKU 4 UŁANÓW ZANIEMEŃSKICH

Szanowna Pani
Iwona Gortat
Burmistrz Gminy i Miasta Wyszogród
ul. Rębowska 37
09-450 Wyszogród

W dniu Święta Wojska Polskiego - najserdeczniejsze, ułańskie, pełne kresowej przyjaźni życzenia dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności na co dzień oraz opieki Pani Ostrobramskiej – przesyłają Zaniemeńska Rodzina Pułkowa i ułani kawalerii ochotniczej.

100 lat temu Pułk 4 Ułanów wyczerpany walkami odwrotowymi po długim marszu znad Berezyny od razu wziął udział w Bitwie Warszawskiej w okolicy Wyszogrodu i Płocka. Wzmocniony o setkę nowych ochotników bił się w składzie 2 Brygady Jazdy z kozakami potężnego 3 korpusu bolszewickiej kawalerii Gaja. Gdy większość sił bolszewickich rozpoczęła już pośpieszny odwrót, 4 armia bolszewicka i 3 korpus Gaja, nie wiedząc jeszcze o wypadkach zaszłych pod Warszawą, dążyły do sforsowania Wisły na wysokości Płocka i Włocławka, by dostać się na tyły broniących stolicy wojsk polskich. Plany te dzięki męstwu polskich żołnierzy zostały udaremnione. Wśród bohaterskich Czwartaków był między innymi śp. ułan Jan Mąkowski z 1 szwadronu 4 Pułku Ułanów, który zmarł z ran odniesionych w walce o folwark Góra.

Cześć Jego Pamięci!

Jesteśmy ogromnie wdzięczni społeczeństwu Wyszogrodu za opiekę nad mogiłą Dzielnego Ułana. Jako pierwsi jeszcze przed wojną docenili Jego poświęcenie i śmierć za Polskę harcerze. Obecnie zajęło się odnowieniem grobu dzisiejsze pokolenie mieszkańców. Serdecznie, z całego serca dziękujemy wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do tego dzieła na czele z Panią Burmistrz, ks. kan. Grzegorzem Przybytkiem, Panami Dyrektorami - Dariuszem dr hab. Rogutem i Leonardem Sobierajem oraz Panem Kierownikiem Zdzisławem Leszczyńskim.

Niech duch Kawalerii i pamięć o tamtym zwycięstwie towarzyszy naszym sercom!

- z szacunkiem i serdecznym pozdrowieniem Włodzimierz Syta , prezes Koła.

DZIEJE PUŁKU 4 UŁANÓW ZANIEMEŃSKICH W SKRÓCIE

Tradycje Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich sięgają 1813 roku, gdy z rozkazu gen. Jana Henryka Dąbrowskiego został utworzony w niemieckim Wetzlarze. Służyli w nim polscy legionści Napoleona. Pułk brał udział w Bitwie Narodów pod Lipskiem.

W czasie tzw. Królestwa Kongresowego jednym z dowódców pułku był bohater spod Somosierry płk Jan Leon Hipolit baron Koziętulski.

Ułani Czwartacy wyróżnili się w powstaniu listopadowym między innymi w walkach pod Grochowem; zasłynęli szarżą pod Kałuszynem. W 1831 roku po upadku powstania przekroczyli pruską granicę i złożyli broń.

Gdy po 123 latach niewoli Rzeczpospolita odzyskiwała niepodległość - już 4 listopada 1918 r. ukazał się rozkaz o odtworzeniu pułku.

Zarządzono tworzenie szwadronów w różnych miastach licząc na pomoc miejscowej ludności. 1 szwadron organizował się w Łomży, 2-gi w Mławie i Pułtusku, 3-ci w Płocku, 4-ty we Włocławku, szwadron karabinów maszynowych w Ostrołęce, szwadron techniczny w Białymstoku. Dzięki niezwyklej ofiarności ziemiaństwa i społeczeństw miast szwadrony wkrótce miały etatowe stany, były umundurowane, otrzymały konie i różnorodną broń.

Na początku stycznia 1919 roku 1-szy zbiorczy szwadron wyruszył kolejną na pomoc Lwowskiemu Orłom. Na Wielkanoc tego roku 2 i 4 szwadron w składzie Grupy Kawalerii ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego wyzwalały Wilno.

Następnie Pułk 4 Ułanów walczył w obronie historycznych polskich kresowych granic w okolicy rzek Ptyczy i Berezyny, na wschód od Mińska Białoruskiego.

W walkach odwrotowych, 9 lipca 1920 roku pod miejscowością Grebionka na Mińszczyźnie dwa szwadrony pułku bohaterską szarżą rozniosły na szablach i lancach 3 pułki piechoty bolszewickiej ratując okrażoną 7 Brygadę Piechoty. Poległo 5 ułanów i 127 bolszewików. Dzień ten stał się Świętem Pułku.

W Bitwie Warszawskiej Ułani Zaniemeńscy walczyli m. inn. w okolicach Płocka i Wyszogrodu z kozakami potężnego i okrutnego 3 korpusu czerwonej kawalerii Gaja.

Po parotygodniowym wypoczynku w Ciechanowie, po uzupełnieniu stanu osobowego i wyposażenia w połowie września Ułani Zaniemeńscy zostali przewiezieni kolejną do Grajewa, skąd konno przeszli do Augustowa na wielką koncentrację kawalerii przed Operacją Niemeńską, dzięki której zostało udaremnione ponowne uderzenie na Polskę zebranych w okolicach Lidy i Grodna trzech armii bolszewickich. Pułk 4 Ułanów ścigał Rosjan aż do źródeł Berezyny, daleko na wschód od Wilna. Tam po zawieszeniu broni Ułani Zaniemeńscy strzegli granicy II Rzeczypospolitej na linii Dokszyce – Głębokie – Dżisna.

W 1922 r. pułk otrzymał przepisowy sztandar z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego.

Od 1927 roku do 1 września 1939 roku Błękitni Ułani służyli w garnizonie wileńskim.

W pierwszym dniu wojny pułk został dowieziony kolejną pod gradem niemieckich bomb lotniczych w okolice Łodzi. Walczył w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii z pancernymi siłami wroga na szlaku od Piotrkowa Trybunalskiego do Radomia i Kozienc.

Następnie brał udział w obronie strategicznego mostu umożliwiającego przeprawę przez Wisłę w kierunku Maciejowic cofającym się na wschód oddziałom polskiego wojska.

Po zniszczeniu mostu przez niemieckie samoloty pułk poniósł ogromne straty w czasie nocnej przeprawy przez Wisłę.

Po uzupełnieniu stanu osobowego między innymi o szwadron 13 Pułku Ułanów Wileńskich, pułk odpierając ataki zmotoryzowanych oddziałów niemieckich i tzw. piątej kolumny podążał w kierunku Lubelszczyzny. Po stoczeniu bitew nad rzeką Wieprz w okolicach Suchowoli i Komarowa, po nieudanej próbie dotarcia do granicy węgierskiej, gdy został zaatakowany przez czołgi rosyjskie - dowódca ppłk Ludomir Wysocki podjął 27 września w okolicy Medyki decyzję o honorowym poddaniu się Niemcom. Sztandar pułku zakopano. (W 2019 r. sztandar został odnaleziony po stronie ukraińskiej, odkupiony i przekazany w obecności Prezydenta RP Andrzeja Dudy do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie).

Wielu Ułanów Zaniemeńskich dostało się do niewoli. Wielu zostało zamordowanych w obozach niemieckich i sowieckich. Pozostali walczyli w kraju w składzie Armii Krajowej oraz na wszystkich frontach II wojny światowej. Najbardziej znani oficerowie pułku to: Ppłk Jerzy Dąbrowski (Dąmbrowski) ps. „Łupaszka” - w czasie rewolucji bolszewickiej współorganizator Wileńskiej Samoobrony, we wrześniu 1939 dowódca 110 pułku kawalerii, a po rozwiązaniu pod Janowem koło Kolna tego rezerwowego pułku – twórca pierwszych oddziałów partyzanckich w lasach augustowskich.

Następnie mjr. Henryk Dobrzański „Hubal” oraz płk. Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszko” - dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK, legendarny żołnierz niezłomny. Wreszcie mjr Aleksander Stpiczyński – nieustraszony kurier AK, komandos cichociemny.

W 1947 roku w Anglii zostało utworzone Koło Pułkowe zrzeszające weteranów pułku na Obczyźnie. Dzięki ich wieloletniej działalności wspartej po politycznej „odwilży” w 1956 r. przez kolegów w kraju, pamięć o pułku została przechowana. Nad kombatantami przyjął opiekę kościół; powstało bardzo aktywne Duszpasterstwo Kawalerii i Artylerii Konnej - obecnie zapomniane.

Koło Rodzin i Przyjaciół Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich istnieje do dziś i każdego roku wydaje „Komunikat” poszerzający wiedzę o pułku. Święta Pułku organizowane są w Warszawie – Zaniemeńska Rodzina Pułkowa spotyka się od kilkudziesięciu lat przy Grobie Nieznanego Żołnierza podczas niedzielnej Zmiany Posterunku Wojskowego. Odwiedzane są także mogiły poległych, zamordowanych i zmarłych ułanów na stołecznych cmentarzach.

W Katedrze Polowej Wojska Polskiego kapelani – potomkowie Ułanów Zaniemeńskich odprawiają uroczyste msze święte.

Tradycje i barwy pułku w 1995 r. przejął z dużym zaangażowaniem 3 Mazurski Batalion Rozpoznawczy im. płk. Jana Kozińskiego w Giżycku.

Po rozwiązaniu tej jednostki w 2010 r. tradycje Czwartaków kontynuuje 9 Warmiński Pułk Rozpoznawczy im. płk. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszko” w Lidzbarku Warmińskim.

Od kilkudziesięciu lat w kilku miastach działa kawaleria ochotnicza w chabrowo-białych barwach Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich.

(opracował Włodzimierz Syta)

BOJE PUŁKU 4 UŁANÓW W OKOLICY WYSZOGRODU W BITWIE WARSZAWSKIEJ

15 sierpnia 1920 r.

W chwili, gdy na radzyمیńskich polach ważyły się losy wojny - wyczerpany odwrotem znad Berezyny Pułk 4 Ułanów, tak jak wiele razy wcześniej, otrzymał rozkaz o odwołaniu wypoczynku i przejściu do Grodziska.

Stało tam dowództwo 2 Brygady Jazdy Zdzisława Kosteckiego, która współdziałała z Grupą Wojsk gen. Mikołaja Osikowskiego. Grupa po koncentracji w okolicy Sochaczewa wyruszyła na Wyszogród, skąd miała skierować większość sił na Płock.

2 Brygada Jazdy w składzie Pułk 4 Ułanów, 10 Pułk Ułanów, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, 1 bateria 2 Dywizjonu Artylerii Konnej została skierowana w rejon Wyszogrodu, zagrożonego przez następujące od Płońsk silne oddziały przeciwnika.

We wsi Izdebno d-ca 2 Brygady Jazdy gen. Zdzisław Kostecki dokonał znacznej redukcji obciążających pułki taborów. Na każdy szwadron pozostał 1 wóz amunicyjny, 1 kuchnia, 1 wóz prowiantowy, 1 wóz furazowy, do których powinny być przywiązane luźne konie. Pod Wyszogrodem szwadrony stanęły w widłach Bzury i Wisły.

Na uzupełnienie 2 Brygady Jazdy zostały przeznaczone formacje ochotnicze jazdy mjr. Feliksa Jaworskiego, z których na pułk przypadło 100 ludzi z końmi i pełnym rynsztunkiem. Oprócz tego, po zredukowaniu taborów, ściągnięto jeszcze ok. 50 ułanów do szeregu. To podwoiło stan pułku.

2 Brygada Jazdy obsadziła 10-cio kilometrową linię Wisły od Wyszogrodu do Łady.

16 sierpnia 1920 r.

Grupa gen. Mikołaja Osikowskiego z Pułkiem 4 Ułanów otrzymała rozkaz natarcia na przeciwnika z rejonu Płocka i Wyszogrodu w kierunku na Górę i Drobin z jak najszerszym wykorzystaniem 2 Brygady Jazdy.

17 sierpnia 1920 r.

Obsadę odcinka dolnej Wisły od Nieszawy do Goszczewnicy stanowiła Grupa gen. Mikołaja Osikowskiego, dowodzącego resztkami 20 Dywizji Piechoty, kompaniami ochotniczymi 222 Pułku Piechoty i 2 Brygadą Jazdy (z Pułkiem 4 Ułanów).

Pułk 4 Ułanów prowadził zwiady, i patrole w rejonach miejscowości: Góra, Staroźreby, Bodzanów, zajętych przez wroga.

18 sierpnia 1920 r.

Głównym zadaniem 5 Armii była likwidacja bolszewickiego 3 konnego korpusu Gaja, 4 armii nieprzyjaciela i oddziałów 15 bolszewickiej armii odciętych na drodze pościgu polskiej 5 Armii zdążającej na północ; na Przasnysz – Mławę.

2 Brygada Jazdy otrzymała rozkaz bezwzględного zajęcia i utrzymania linii Staroźreby – Góra, celem osłonięcia lewego skrzydła 5 Armii polskiej, na które musiałby się cofać, znajdujący się pod Płockiem, nienaruszony jeszcze 3 korpus kawalerii sowieckiej Gaja. 2 Brygada Jazdy skierowała się ku folwarkowi Góra.

Na folwark uderzyły 1 szwadron i 3 szwadron Pułku 4 Ułanów. Jednak bolszewicy odparli ataki. Zmrok przerwał akcję. Zginęli ułani Marian Michalski i Stanisław Liszewski.

19 sierpnia 1920 r.

Folwark był ważnym strategicznie punktem leżał na skrzyżowaniu dróg Płońsk – Drobin i Mława – Ciechanów. Utrzymanie go miało ogromne znaczenie w związku z następującym nieprzyjacielem.

Walka o Górę rozpoczęła się na nowo o świcie. Dowództwo 2 Brygady Jazdy wydzieliło grupę uderzeniową składającą się z trzech szwadronów Pułku 4 Ułanów (1 szwadron, 4 szwadron i szwadron techniczny), dwóch szwadronów 10 Pułku Ułanów i dwóch szwadronów 211 Pułku Ułanów pod ogólnym dowództwem ppłk. Seweryna Grabowskiego, czasowego dowódcy Pułku 4 Ułanów.

(W 211 Pułku Ułanów Nadniemeńskich służył jako młody ochotnik przyszły Oficer Niezlomny i bohater rtm. Witold Pilecki.)

Szwadrony 4 Pułku Ułanów przeprowadziły frontalny atak wzdłuż drogi Wyszogród – Góra.

10 Pułk Ułanów uderzył od wschodu, a 211-ty okrążał od zachodu. Pomimo rozpaczliwych wysiłków wróg nie był w stanie dotrzymać placu. O 6-tej na folwark wdarli się ułani pułku 4 i 10-go.

Zginęło 58 bolszewików. Wzięto 39 jeńców i 7 ckm. Straty pułku – zginęli kpr. Julian Hermanowski, uł. Lenczowski i uł. Jan Mąkowski z 1 szwadronu; rannych 6 ułanów. Zabitych zostało kilka koni.

(Poprawka: bardzo ciężko ranny uł. Jan Mąkowski został dowieziony do punktu sanitarnego do Wyszogrodu, gdzie następnego dnia zmarł i tam został pochowany).

Szwadrony obsadziły folwark Góra w oczekiwaniu bolszewickiej kawalerii mającej wg relacji zwiadowców naciągnąć od strony Płocka. Kawaleria 3 korpusu Gaja, składała się z 14 pułków jazdy

liczących przeciętnie w tym czasie po 200 szabel. Przewyższała ona młode polskie formacje nie tylko uzbrojeniem (liczne ckm i taczanki), ale i rutyną starego, zaprawionego jeszcze w bojach I wojny

światowej, żołnierza. W kierunku na Starożreby został wysłany jako podjazd 4 szwadron 4 Pułku Ułanów oraz jedno auto pancerne. Pozostałe szwadrony, rozrzucone w tyralierę, zajęły linię obronną

na grzbietach pagórków otaczającą półkolem folwark - frontem na Drobin.

Było to błędne posunięcie, gdyż należało się zwrócić frontem w kierunku Płocka, skąd spodziewano się wroga. Z równie niezrozumiałych względów większość brygady wycofała się na folwark Sadkowo, jakby z góry uchylając się od starcia z kawalerią sowiecką.

Pułk 4 Ułanów miał w odwodzie tylko szwadron techniczny. Zaledwie pułk zdążył ukryć koniowodów wśród folwarcznych zabudowań - zauważono pędzące od strony Starożreb auto pancerne, ale bez 4 szwadronu P4U.

Wkrótce na horyzoncie pojawiły się sylwetki jeźdźców - za dużo jak na szwadron. To bolszewicy! Wkrótce cały horyzont roił się od kawalerzystów!

Po chwili zauważono, jak 4 szwadron, garstka na tle nieprzyjacielskiego „morza”, stara się manewrując dotrzeć do swoich. Kilkakrotnie zbiera się jakby do szarży, po to, by wykorzystując moment wyczekiwania ze strony przeciwnika, galopem odsadzić się o kilkaset metrów.

1 szwadron szybko zmienił front, pozostałe szwadrony w oczekiwaniu na koniowodów zeszyły z pozycji. Lawina nieprzyjacielska zbliżała się coraz bardziej; słychać było dziki wrzask idących do szarży kozaków. Raptem rozległ się suchy trzask ciężkich karabinów maszynowych. Bolszewicki szyk

zmieszał się, skręcił i zostawiając kilka ciał pierzchł beładnie. To karabiny maszynowe z plut. Janem Blochem rozpoczęły dzieło niszczenia korpusu Gaja. Spieszeni po raz drugi w krytycznym momencie

ułani 2 szwadronu dzielnie towarzyszyli w ostrzale, ratując w ten sposób kolegów z 4 szwadronu od zguby. Następnie pod osłoną 4 szwadronu oraz plutonu 2 szwadronu z pchor. Gautier, który ogniem

2 ckm, umieszczonych wzorem bolszewickim na wózkach, trzymał wroga w szachu – nastąpił odwrót pułku tam, gdzie pozostałe pułki brygady wycofały się już wcześniej.

Szeroko rozrzucone ławy nieprzyjaciela ponownie posuwały się naprzód, a ich taczanki ostrzeliwały wszelkie podejrzane obiekty.

Wieczorem, po oddaniu pola przeciwnikowi cała brygada skoncentrowana pod Sadkowem spędziła noc na stanowiskach, osłaniając się wysuniętymi placówkami.

20 sierpnia 1920 r.

Z brzaskiem dnia 2 Brygada Jazdy ponownie rozpoczęła akcję na Górę wyznaczając dwa szwadrony Pułku 4 Ułanów i dwa szwadrony 10 Pułku Ułanów.

W folwarku 3 szwadron rozbił w konnym uderzeniu niewielki oddział kozaków. Okazało się, że główne siły przeciwnika, korzystając z ciemności nocnych, wycofały się w kierunku na Drobin.

W pogoń za kawalerią bolszewicką spod obsadzonego już swoją piechotą folwarku wyruszyły 1 szwadron i 3 szwadron na Staroźreby, a 4 szwadron na Drobin. Pozostałe szwadrony pułku przeszły wraz ze sztabem brygady do wsi Krzywance.

Bolszewików w tych miejscowościach już nie było, ale zostało bardzo wiele śladów ich bytności - zwłoki właścicieli majątków i chłopów, podpalone folwarczne zabudowania, obrabowane zagrody.

(opracował Włodzimierz Syta)